

ŁUKASZ BŁASZCZAK

(stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej)
Uniwersytet Wrocławski

Podmiotowość procesowa jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi oraz innych struktur organizacyjnych z perspektywy art. 64 k.p.c.

I. Wprowadzenie do zagadnienia podmiotowości procesowej

Podmiotowość procesowa należy do niezwykle ważnych i istotnych zagadnień prawa procesowego cywilnego, mimo że ustawodawca w żadnym przepisie kodeksu nie posługuje się tym terminem. Nie umniejsza to jednak roli podmiotowości jako kategorii doktrynalnej, utożsamianej w nauce z przymiotem umożliwiającym określonym podmiotom udział w charakterze strony lub uczestnika postępowania cywilnego. Podmiotowość procesowa, jak wskazuje doktryna, to zdolność sądowna¹.

¹ Por. Ł. Błaszczak, *Pozycja handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym*, Toruń 2006, s. 60; W. Broniewicz, *Zdolność sądowna w postępowaniu cywilnym*, Nowe Prawo 1966, nr 5, s. 577; tenże, *Zdolność sądowna i legitymacja procesowa w projekcie k.p.c.*, Państwo i Prawo 1960, z. 11, s. 826; tenże, *Zdolność sądowna i zdolność arbitrażowa a zdolność prawna*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego 1973, Nauki Humanistyczno-Społeczne, seria I, z. 99; tenże, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1999, s. 138–141; M. Jędrzejewska, *Problemy wynikające z regulacji zdolności sądownej w kodeksie postępowania cywilnego*, Przegląd Sądowy 1993, nr 10, s. 46; H. Mądrzak, [w:] H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003, s. 100; zob. także J. Mokry, *Glosa do wyroku SN z dnia 18.6.1991 r., III CZP 40/91*, Przegląd Sądowy 1992, nr 9, s. 95; tenże, *Pracodawca jako strona procesu cywilnego i jego pozycja w toku postępowania przed sądem pracy*, [w:] *Oblicza pracodawcy*, Wrocław 1990, s. 55; P. Kaczmarek, *Zdolność sądowna jako problem teorii prawa*, Kraków 2006, s. 16 i n. Warto zauważyć, iż są różne rodzaje podmioto-

To zdolność sądowa kreuje podmiotowość procesową w rozumieniu prawa postępowania cywilnego. Również na gruncie prawa cywilnego zdolność prawna oznacza podmiotowość cywilnoprawną². Podmiotowości procesowej nie można jednak analizować na tej samej płaszczyźnie co podmiotowości prawnej, ponieważ ta pierwsza jest odrębną kategorią pojęciową, charakterystyczną wyłącznie dla prawa procesowego i warunkowaną innymi przesłankami. Utożsamianie pojęciowe podmiotowości procesowej z prawną prowadziłyby do tego, że zdolność sądową również należałoby utożsamiać ze zdolnością prawną. Problem jednak jest o wiele głębszy. Sprowadza się bowiem do określenia relacji, jakie zachodzą między zdolnością sądową a zdolnością prawną, co postaram się przynajmniej w założeniach ogólnych przedstawić. W większości poglądów przedstawicieli doktryny wskazuje się, że podmiotowość prawna wchłania niejako podmiotowość procesową, bowiem podstawowymi atrybutami podmiotowości prawnej, poza zdolnością prawną i zdolnością do czynności prawnych, jest także zdolność sądowa. Zresztą przedstawiciele nauki prawa materialnego (w tym m.in. cywilnego) właśnie w taki sposób podchodzą do zagadnienia podmiotowości, mówiąc tylko o podmiotowości prawnej, a nie wyróżniając podmiotowości procesowej³. Jest to wynikiem tego, że w niektórych przepisach prawa zamieszcza się regulacje właściwe prawu procesowemu obok regulacji właściwych prawu materialnemu. Przykładem jest art. 8 k.s.h., gdzie ustawodawca wyraźnie wskazuje, że spółka może nabywać prawa we własnym imieniu, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana. Takie rozwiązania legislacyjne są usprawiedliwieniem dla tych, którzy marginalizują zagadnienie podmiotowości procesowej lub próbują ją wtłoczyć do jednego „worka” z podmiotowością prawną. Być może jest to również wynikiem tego, że w większości przypadków podmiotowość procesowa będzie pokrywała się z podmiotowością prawną, co bynajmniej nie oznacza, że są one tożsame. Może to także wynikać pośrednio z założenia, że przy podmiotowości i osobowości prawnej nie można pominąć kwestii zdol-

wości, nawet na gruncie prawa podatkowego mówi się o podmiotowości podatkowej, zob. M. Jamróży, *Opodatkowanie spółki osobowej*, Warszawa 2005, s. 35 i n. Przykładowo Z. Kubot wskazuje na występowanie podmiotowości w prawie cywilnym, w prawie procesowym, w prawie powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, w prawie pracy, w prawie administracyjnym; przy czym każda z tych podmiotowości jest właściwa wyłącznie dla obszaru, na którym funkcjonuje, por. Z. Kubot, *Podmiotowość „świadczeniodawcy” w opiece zdrowotnej*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa pracy. Wybrane zagadnienia zabezpieczenia społecznego*, Gdańsk 2007, s. 129 i n.

² Na temat podmiotowości prawnej zob. W. Wąsowicz, *Powstawanie osoby prawnej. Praktyka uzyskiwania osobowości prawnej*, Warszawa 2002, s. 30 i n.; M. Aslanowicz, *Podmiotowość prawna spółki partnerskiej*, *Przegląd Prawa Handlowego* 1999, nr 4, s. 18 i n.; J. Kosik, *Zdolność państwowych osób prawnych w zakresie prawa cywilnego*, Warszawa 1963, s. 24.

³ Zamiast wielu zob. przykładowo J. Jezioro, [w:] *Encyklopedia prawa*, wyd. 3, pod red. U. Kaliny-Prasznic, Warszawa 2004, s. 529 i 530; W.J. Katner, *Podwójna czy potrójna podmiotowość w prawie cywilnym?*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 1019 i n.

ności sądowej, gdyż może ona posłużyć jako argument za przyznawaniem danej organizacji podmiotowości prawnej (bądź osobowości prawnej). Posiadanie zdolności sądowej w myśl tego stanowiska jest jednym z wyznaczników podmiotowości cywilnoprawnej, rozumianej jako możliwość bycia podmiotem tylko niektórych, ściśle określonych praw i obowiązków⁴. Z tej perspektywy trudno sobie wyobrazić podmiot, który ma podmiotowość prawną (zdolność prawną), a nie ma podmiotowości procesowej (zdolności sądowej), czyli może np. zawierać umowy prawa cywilnego, ale już nie może dochodzić roszczeń z tej umowy na drodze sądowej (bo nie ma zdolności sądowej). Przy odwrotnym założeniu taka możliwość jest dopuszczalna. Należy zauważyć, że prawu procesowemu znane są przypadki, w których zdolność sądowa przysługuje twórcom niemającym podmiotowości prawnej, a więc wyposażonym wyłącznie w podmiotowość procesową⁵. Również w nauce niemieckiej wskazuje się na podmioty, które mimo braku zdolności prawnej mają zdolność sądową. I tak na tle niemieckiego *Zivilprozessordnung* (ZPO) zdolność sądową ma ten, kto ma zdolność prawną (§ 50 I ZPO), ale jednocześnie wskazuje się, że (związek) stowarzyszenie (*Verein*), które nie ma zdolności prawnej, może być pozywane. W sporze zaś prawnym stowarzyszenie takie ma pozycję zdolnego prawnie (§ 50 II ZPO). Jest to dosyć specyficzne rozwiązanie, tym bardziej, że *Zivilprozessordnung* przyznaje stowarzyszeniu wyłącznie bierną zdolność sądową (*passive Parteifähigkeit*), określaną także jako ograniczona zdolność sądowa. Stowarzyszenie takie może zatem być pozywane, ale nie może pozywać. Powodem natomiast mogą być wszyscy członkowie stowarzyszenia, którzy mają uprawnienie do wytoczenia powództwa⁶.

II. Istota podmiotowości procesowej i jej znaczenie w postępowaniu cywilnym

Podjmując próbę wypracowania ogólnej definicji podmiotowości procesowej, można stwierdzić, że jest ona **nośnikiem** określonych praw, uprawnień, obowiązków i ciężarów procesowych, a także właściwością podmiotów stosunku prawnoprocesowego

⁴ Por. W. Wąsowicz, *Powstawanie...*, s. 32 i 34.

⁵ Por. A. Jakubecki, *Zdolność sądowa osobowych spółek handlowych a status ich wspólników w procesie cywilnym i egzekucji*, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Prof. Stanisławowi Soltysińskiemu*, pod red. A. Nowickiej, Poznań 2005, s. 1039 i 1040. Autor powołuje się również na dawny Kodeks postępowania cywilnego, w którym znalazła się regulacja dotycząca stowarzyszeń wyposażonych w zdolność sądową, ale pozbawionych podmiotowości prawnej. Zob. także P. Kaczmarek, *Wokół rozumienia zdolności sądowej w procedurze cywilnej*, AUW No 2545, Przegląd Prawa i Administracji LVII, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 2003, s. 107 i n.

⁶ Por. R. Hüßtege, [w:] *Zivilprozessordnung. Kommentar*, pod red. Thomas/Putzo, München 2005, s. 92; L. Rosenberg, *Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrechts*, Berlin 1931, s. 119.

sowego. Stosunek prawnoprocesowy jest stosunkiem „społecznym” zachodzącym między podmiotami biorącymi udział w postępowaniu, uregulowany przepisami prawa procesowego⁷. W stosunkach prawnoprocesowych chodzi o to, w jaki sposób decyzje organów w danych sprawach mają być podejmowane i w jaki sposób zainteresowane podmioty mają możliwość (kompetencję) wpływania na treść tych decyzji. O stosunku prawnoprocesowym można mówić dopiero wtedy, gdy z prawa przedmiotowego wynika, że z określonym działaniem jednego uczestnika połączone są określone zmiany w sytuacji drugiego, i na odwrót. Treścią zaś stosunków prawnoprocesowych są m.in. prawa i obowiązki⁸, ale także uprawnienia i ciężary podmiotów biorących w nim udział, a więc podmiotów, którym została przypisana podmiotowość procesowa. Jak już wskazano, podmiotowość procesowa stanowi wytwór zdolności sądowej. Posiadanie tej podmiotowości, w sensie potencjalnym, oznacza możliwość uczestniczenia w sądowym postępowaniu cywilnym⁹ (w charakterze strony lub uczestnika), przy czym bycie stroną nie oznacza jeszcze posiadania podmiotowości procesowej. Inaczej mówiąc, samo przypisanie komuś statusu strony procesowej nie jest jednoznaczne z tym, iż ten podmiot ma podmiotowość w znaczeniu procesowym. Z przepisu art. 64 § 1 k.p.c. wynika, że każda osoba fizyczna i prawna ma zdolność występowania w procesie jako strona (czyli ma zdolność sądową). Takie sformułowanie ustawodawcy mogłoby jednocześnie sugerować, że to zdolność sądowa (podmiotowość procesowa) decyduje o posiadaniu statusu strony procesowej. Lektura przepisów Kodeksu postępowania cywilnego prowadzi do innego wniosku. Wątpliwości budzi treść przepisu art. 70 § 2 k.p.c. Wynika z niego, że sąd może dopuścić tymczasowo do czynności stroną niemającą zdolności sądowej. Podobnie kwestia ta przedstawia się w odniesieniu do przepisu art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 379 pkt 2 k.p.c. Można zatem zaobserwować istotną sprzeczność między wskazanymi przepisami a przepisem art. 64 § 1 k.p.c.¹⁰. Dlatego też **zdolność sądowa nie powinna**

⁷ Por. W. Berutowicz, *Cywilnoprosesowe stosunki prawne*, Państwo i Prawo 1971, z. 3–4, s. 590; tenże, *O pojęciu cywilnoprosesowego stosunku prawnego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Świdy*, Warszawa 1969, s. 310; zob. także H. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 3 i n.; tenże, *O właściwe miejsce dla „czystych” norm materialnego prawa cywilno-jurysdykcyjnego*, Przegląd Notarialny 1949, t. 1, z. I–II, s. 23 i n.

⁸ Por. W. Berutowicz, *O pojęciu cywilnoprosesowego...*, s. 316; tenże, *Wszczęcie procesu cywilnego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego 1960, Prawo VII, seria A, s. 21 i n.

⁹ Chodzi o sądowe postępowanie cywilne, ponieważ problem np. zdolności arbitrażowej odnosi się w moim przekonaniu bardziej do przepisów prawa materialnego, a zwłaszcza do zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych, niż do zdolności sądowej i procesowej, zob. Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 88. Niektórzy jednak autorzy opowiadają się za tym, że podmiotowym warunkiem zdolności do sporządzenia zapisu na sąd polubowny jest zdolność procesowa strony, a nie zdolność do czynności prawnych, zob. T. Ereciński, [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, Warszawa 2006, s. 371; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Kraków 2006, s. 192–193.

¹⁰ Por. W. Broniewicz, *Zdolność sądowa w postępowaniu cywilnym...*, s. 574.

w sposób jednoznaczny decydować o statusie strony w procesie cywilnym, skoro dany podmiot status strony może posiadać, nieposiadając zdolności sądowej. Kolejną kwestią jest, iż zdolność sądowa nie ogranicza się tylko i wyłącznie do procesu cywilnego, lecz także do innych postępowań, np. postępowania nieprocesowego, zabezpieczającego czy też egzekucyjnego. Wniosek ten nie wynika z art. 64 k.p.c., lecz z przepisu art. 13 § 2 k.p.c., zgodnie z którym przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w niniejszym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Podmiotowość procesowa nie jest więc co do zasady ograniczona przedmiotowo, aczkolwiek w odniesieniu do niektórych przypadków można wysunąć taką tezę. W szczególności będzie odnosiło się to do poszczególnych rodzajów spraw, w których dany podmiot (struktura organizacyjna) jest wyposażony w podmiotowość procesową i tylko w tych sprawach będzie się ona urzeczywistniała.

Podmiotowość pozwala na komunikowanie się na płaszczyźnie procesowej zarówno z innymi podmiotami, jak i z sądem. Innymi słowy, jest ona koniecznym warunkiem aktu komunikacji na płaszczyźnie procesowej. Przyjęcie takiego poglądu wydaje się zasadne, ponieważ posiadanie potencjalnej podmiotowości procesowej stanowi tytuł wymagalny od podmiotów procesowych¹¹. Jest to tytuł bezwzględnie wymagany, aby móc podejmować czynności procesowe i być podmiotem procesowym, bez narażania się na nieważność postępowania z powodu braku zdolności sądowej (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Krag podmiotów, którym jest przyznawana podmiotowość procesowa, jest w dużym stopniu zróżnicowany. Nie jest on bynajmniej jednolity i podmiot, który ją nabywa, nie musi być zakwalifikowany do tej samej kategorii, co inne podmioty uzyskujące podmiotowość procesową. W prawie cywilnym wyróżnia się podmioty w rozumieniu cywilnoprawnym i do nich należą osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną¹². W stosunku do tych podmiotów nabycie podmiotowości zależy od innych zdarzeń. Nie jest tak, że w jednej chwili zarówno osoba prawna, np. spółka z o.o. (ewentualnie inna jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną), i osoba fizyczna uzyskuje zdolność sądową. Podmiotowość w sferze procesowej w stosunku do osób fizycznych następuje z chwilą urodzenia, na-

¹¹ Por. P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem...*, s. 18.

¹² Por. m.in. J. Frąckowiak, *Jednostka organizacyjna jako substrat osoby prawnej i ustawowej*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 899 i n.; W.J. Katner, *Podwójna czy potrójna podmiotowość...*, s. 1019 i n.; E. Gniewek, *Subsydiarna odpowiedzialność członków ułomnych osób prawnych w kodeksie spółek handlowych*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po pięciu latach*, Wrocław 2006, s. 318; tenże, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–534*, t. 1, I, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2004, s. 212 i n. Zob. także Z. Radwański, *Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego przeprowadzonych ustawą z 14 lutego 2003 roku*, Przegląd Sądowy 2003, nr 7–8, s. 12; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, Suplement*, t. I–II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2003, s. 5 i n.

tomiast w stosunku do innych podmiotów z chwilą ich powstania, przy czym samo powstanie jest procesem składającym się z wielu czynności konwencjonalnych, bez których samo zaistnienie tego podmiotu nie byłoby możliwe. Obok podmiotów wymienionych w Kodeksie cywilnym można również wyróżnić wiele tworów prawnych, które określa się jako „upodmiotowione struktury organizacyjne”, „spersonifikowane struktury organizacyjne”. Również M. Jędrzejewska oprócz podstawowych podmiotów cywilnoprawnych wyróżnia także inne podmioty (dostrzegalne na płaszczyźnie procesowej). Zdaniem autorki można wskazać na: podmioty z istoty samodzielne, będące zorganizowaną jednostką, posiadającą własną strukturę; podmioty wydzielone z pewnych struktur; organy osób prawnych oraz niesamodzielne jednostki organizacyjne osób prawnych¹³. W związku z tym zasadne staje się twierdzenie, że w obecnie panującej rzeczywistości społecznej można mówić z jednej strony o trzech kategoriach podmiotów w rozumieniu cywilnoprawnym, i co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości, z drugiej zaś także przynajmniej w sferze prawnoprocesowej o upodmiotowionych strukturach organizacyjnych¹⁴. Ta ostatnia kategoria jest wyraźnie wyodrębniona tylko na gruncie prawa procesowego cywilnego, ponieważ z punktu widzenia prawa cywilnego materialnego jest nie do zaakceptowania jako niemająca podmiotowości prawnej. Dlatego ustalenie statusu tych struktur organizacyjnych sprawia przedstawicielom nauki prawa cywilnego wiele trudności chociażby ze względu na niejednorodność tej kategorii¹⁵. Jednocześnie wyróżnienie to świadczy o tym, że **podmiotowość procesowa nie jest przyznawana jednakowym podmiotom, lecz zróżnicowanym pod względem swojej struktury**. To zróżnicowanie ma także inne znaczenie, ponieważ co do zasady podmioty mają czynną i bierną zdolność sądową, a więc mogą pozywać i być pozywane. Dotyczy to oczywiście kategorii podmiotów cywilnoprawnych. Nieco inaczej jest w stosunku do innych struktur organizacyjnych (lub spersonifikowanych tworów), które mają jedną z wyróżnionych modalności: bierną lub czynną. Oznacza to, że taki podmiot może występować w danym typie stosunków prawnoprocesowych tylko i wyłącznie w charakterze pozywającego bądź pozwanego. Dowodem jest to, że określonym organom osób prawnych jest przyznawana zdolność sądowa¹⁶ na podstawie art. 691³ k.p.c. bądź też w sposób dorozumiany, jak w świetle art. 250 czy 422 § 2 k.s.h. W odniesieniu do tego ostatniego można mówić wyłącznie o zdolności sądowej czynnej. Tak więc w tym wypadku modalność podmiotowości procesowej idzie tylko w jednym kierunku.

¹³ M. Jędrzejewska, *Problemy wynikające...*, s. 47.

¹⁴ Por. P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem...*, s. 19.

¹⁵ Por. P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem...*, s. 19; zob. także M. Jędrzejewska, *Problemy wynikające...*, s. 47; M. Sawczuk, *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego (ze szczególnym uwzględnieniem zdolności sądowej organizacji, o których mowa w art. 64 § 2 k.p.c.)*, Nowe Prawo 1969, nr 11, s. 1688 i n.; S. Włodyka, *Zdolność sądowa i procesowa w nowym ustawodawstwie cywilnym*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1966, nr 5, s. 146 i n.

¹⁶ Por. P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem...*, s. 23.

Ustalając znaczenie podmiotowości procesowej, warto zauważyć, że wyznaczają je dwie perspektywy badawcze. Jedna to ta, która nakazuje patrzeć na podmiotowość z punktu widzenia podmiotów ją posiadających, druga natomiast ze względu na przymioty cywilnoprosesowe przypisane do tych podmiotów. Podmiotowość wiąże się nieodłącznie z podmiotem uczestniczącym w postępowaniu sądowym, bowiem czym byłaby podmiotowość bez podmiotu? Nie miałyby sensu wówczas mówienie o podmiotowości, skoro nie byłoby podmiotu, do którego można by ją przypisać. Analizując zatem podmiotowość procesową, należy odpowiedzieć na pytanie, jaki jest jej zakres w sensie podmiotowym. Dopiero później można przystąpić do określenia jej treści. O ile przynajmniej w założeniu ogólnym zakres podmiotowy został już zasygnalizowany, o tyle nie było dotychczas żadnych głębszych refleksji na temat treści podmiotowości procesowej. Jak zostało już wskazane, podmiotowość jest nośnikiem określonych praw, uprawnień, obowiązków i ciężarów procesowych. Zdaniem W. Berutowicza prawa procesowe stron i uczestników postępowania nieprocesowego dotyczą dokonywania odpowiednich czynności procesowych i dlatego można je podzielić według kryterium celu na: przebieg postępowania; ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia; zakończenia postępowania; korygowania czynności procesowych sądu. Wśród obowiązków autor ten wyszczególnia obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek (art. 3 k.p.c.), a także obowiązek złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.). Charakter tych obowiązków jest inny niż charakter obowiązków podmiotów stosunku prawnomaterialnego. Nie oznacza to jednak, że i te obowiązki są bez znaczenia prawnego, albowiem uchybienie im pociąga za sobą konsekwencje przewidziane w przepisach prawa procesowego. Tak przykładowo niezależnie od wyników sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Dotyczy to zwłaszcza kosztów powstałych wskutek uchylenia się od wyjaśnień lub złożenia wyjaśnień niezgodnych z prawdą, zatajenia lub opóźnienia powołania dowodów¹⁷ (art. 103 k.p.c.). Według W. Broniewicza w nauce postępowania cywilnego co do zasady nie występują prawa w rozumieniu praw podmiotowych i odpowiadające tym prawom obowiązki. Wyjątkiem jest prawo do zwrotu kosztów procesu i odpowiadający temu prawu obowiązek zwrotu kosztów¹⁸. Wyróżnić więc należy dwie zasadnicze kategorie: **możliwości** i **powinności procesowe**. Jeżeli chodzi o możliwości, to składają się na nie w mniejszym zakresie prawa podmiotowe, a głównie uprawnienia procesowe. Kwestia uprawnień procesowych wiąże się upoważnieniem do dokonywania czynności procesowych w postępowaniu cywilnym. Z kolei powinności wyrażają się w obowiązkach (obowiązek

¹⁷ W. Berutowicz, *Cywilnoprosesowe...*, s. 592.

¹⁸ W. Broniewicz, *Zdolność sądowa w postępowaniu cywilnym...*, s. 576. Zob. także K. Piasecki, *Nadużycie praw procesowych przez strony*, Palestra 1960, nr 11, s. 20 i n.

zwrotu kosztów) i ciężarach procesowych¹⁹. Różnica między obowiązkami a ciężarami procesowymi jest taka, że niepodporządkowanie się pod obowiązek procesowy pociąga za sobą sankcję, a spełnienie jego może być wymuszone. Niepodporządkowanie się natomiast pod ciężar procesowy pociąga za sobą jedynie utratę korzyści²⁰. Przykładowo obowiązkiem procesowym będzie obowiązek stawiennictwa się strony na rozprawie, obwarowany sankcją grzywny, ale jedynie w postępowaniach odrębnych w sprawach małżeńskich (art. 429 k.p.c.), w sprawach ze stosunku między rodzicami a dziećmi (art. 458 § 1 k.p.c.) oraz w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (art. 475 k.p.c.). W pozostałych przypadkach stawiennictwo strony nie będzie obowiązkiem, lecz ciężarem procesowym. Koncepcja ciężarów procesowych została rozwinięta zwłaszcza przez J. Goldschmidta²¹. Ciężary procesowe, jak wskazuje A. Stefaniak, określają tylko pewne obowiązki wobec siebie samego i obarczają one strony wyłącznie we własnym interesie. Własny interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności zmierzające do udowodnienia powołanych twierdzeń o faktach. Ciężar procesowy jest impulsem, który pobudza strony do właściwego działania celem zabezpieczenia w procesie korzyści, jakie powód lub pozwany osiąga ze swego skutecznego działania. Zaniechanie odpowiedniego sposobu działania powoduje utratę korzyści związanej z takim działaniem. Jest to tzw. zasada ryzyka procesowego strony, oparta na zawinieniu wobec siebie samego²². Wśród ciężarów procesowych można wskazać na ciężar przytoczenia okoliczności faktycznych w pozwie²³ (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), na ciężar określenia granic podmiotowych procesu (art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. – powinność dokładnego oznaczenia stron procesowych²⁴). Ponadto wyróżniamy: ciężar udowodnienia²⁵ (art. 232 k.p.c.), ciężar obrony²⁶ (art. 221 k.p.c.), ciężar wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych²⁷ (art. 210 § 2 k.p.c.), ciężar uprawdopodobnienia²⁸ (art. 730¹ § 1 k.p.c.). Także instytucja kosztów procesu ujmowana jest z perspektywy nie obowiązku procesowego, lecz jako majątkowy ciężar procesowy²⁹. Szczególne wątpliwości wiążą się z określeniem, czy składanie wyjaśnień zgodnych z prawdą w świetle

¹⁹ Por. W. Broniewicz, *Zdolność sądowa, arbitrażowa...*, s. 98; stanowisko to przywołuje także P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem...*, s. 112.

²⁰ Por. M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 170.

²¹ J. Goldschmidt, *Der Prozess als Rechtslage*, Berlin 1925, s. 76 i n.

²² A. Stefaniak, *Onus probandi w procesie cywilnym*, Lublin 1972, s. 19.

²³ Por. K. Stefko, *Faktyczne przytoczenia stron w procesie cywilnym*, Lwów 1909, s. 2 i n.

²⁴ Por. S. Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie powództwa*, Warszawa 1968, s. 9.

²⁵ Por. H. Dolecki, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998, s. 47 i n.

²⁶ Por. M. Piekarski, *Pozbawienie strony możliwości obrony swych prawa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1964, s. 38–47.

²⁷ Por. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2006, s. 107.

²⁸ Por. P. Pogonowski, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 2007, s. 43.

²⁹ Por. T. Bukowski, *Rozstrzygnięcie o kosztach procesu cywilnego*, Warszawa 1971, s. 16 i 17.

art. 3 k.p.c. zakwalifikować jako obowiązek, czy też jako ciężar procesowy, tym bardziej że art. 103 § 2 k.p.c. przewiduje konsekwencje składania wyjaśnień niezgodnych z prawdą. Ocena jednak pozostaje w gestii sądu, który może włożyć na stronę obowiązek zwrotu kosztów (art. 103 § 1 k.p.c.), ale nie musi. Przepis art. 103 k.p.c. nie przewiduje jednak bezpośredniej sankcji za tzw. kłamstwo procesowe, lecz pośrednią³⁰. Składanie oświadczeń procesowych zgodnie z prawdą z art. 3 k.p.c. nie jest obowiązkiem procesowym (bardziej obowiązkiem o charakterze moralnym i etycznym). W związku z tym należałoby zaliczyć z punktu widzenia powinności procesowych „ustawowy obowiązek mówienie prawdy” do kategorii ciężarów procesowych³¹, mimo że ustawodawca używa sformułowania: „Strona i uczestnicy obowiązani są”. Podobne sformułowania zamieszczone są przez ustawodawcę w przepisach: art. 130⁴ § 1 k.p.c., art. 136 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 387¹ k.p.c., art. 479¹² § 1 k.p.c., art. 479¹⁸ § 1 k.p.c., a i tak nie świadczy to o tym, że w wymienionych przypadkach mamy do czynienia z obowiązkami procesowymi.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można zauważyć, że na **znaczenie i treść podmiotowości procesowej składają się możliwości i powinności**, realizowane przez podmioty dopuszczone do działania na obszarze prawa procesowego cywilnego.

III. Podmiotowość procesowa jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi

Do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, należy zaliczyć: handlowe spółki osobowe, spółki kapitałowe w organizacji, wspólnoty mieszkaniowe, główny oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń. W doktrynie zdarza się także powoływać przykład stowarzyszenia zwykłego jako niebędącej osobą prawną jednostki organizacyjnej mającej zdolność prawną³². Przeciwno temu stanowisku podniesiono argument, iż w ustawie z dnia 7.04.1989 r. Prawo o stowarzyszeniach brakuje dosadnej nor-

³⁰ Por. T. Ereciński, [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 1, Warszawa 2004, s. 76; J. Bodio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz*, pod red. A. Jakubeckiego, Kraków 2005, s. 34.

³¹ Na temat ciężarów procesowych zob. także: Z. Resich, *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1958, s. 74 i n.; P. Pogonowski, *Wpływ wejścia w życie Konstytucji RP z 1997 r. na sądowe postępowanie cywilne*, [w:] *Czterdziestolecie Kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem*, Kraków 2006, s. 245.

³² Por. J. Frąckowiak, *Instytucje prawa handlowego w kodeksie cywilnym*, Rejent 2003, nr 6, s. 27.

my prawnej przynajmniej niezarejestrowanym stowarzyszeniom zwykłym zdolność prawną. Wręcz przeciwnie, spotykamy wyraźne zastrzeżenia, które wykluczają uczestnictwo takiej organizacji w obrocie prawnym w charakterze samodzielnej podmiotu (art. 42)³³. Posiadanie zatem zdolności prawnej jest podstawą do uznania danego podmiotu za jednostkę organizacyjną niebędącą osobą prawną. W związku z tym uzależnienie takowego statusu od posiadania tego przymiotu wyklucza również spółki cywilne, które są pozbawione zdolności prawnej i tym samym nie mają podmiotowości prawnej.

Przy omawianiu podmiotowości procesowej jednostek organizacyjnych należy także zauważyć, że określenie „jednostka organizacyjna” nie ma swojej legalnej definicji, mimo że posługuje się nim Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks cywilny i wiele innych ustaw. Jednostka organizacyjna nie może być utożsamiana z osobą fizyczną, a zatem jest to pewna organizacja mająca swoją odrębną strukturę³⁴ w sensie podmiotowym i przedmiotowym. Jednostkę organizacyjną należy także odróżnić od stosunku prawnego³⁵. Jest to o tyle istotne, iż w postępowaniu cywilnym poza jednostkami organizacyjnymi podmiotowość procesową będą miały także inne struktury niewyodrębnione w sensie podmiotowym i przedmiotowym, występujące jako organy osób prawnych lub też jako twory wydzielone z innych struktur. Dlatego też, jak wskazuje J. Frąckowiak, do cech koniecznych, których istnienie przesądza o tym, że mamy do czynienia z jednostką organizacyjną, należy zaliczyć co najmniej:

- po pierwsze, skutki zachowania człowieka nie są związane z nim jako osobą fizyczną, lecz z jednostką organizacyjną. Osoba fizyczna jest odrębnym podmiotem prawa;

- po drugie, żeby skutki zachowań można przypisać jednostce organizacyjnej, muszą istnieć podstawy do jej oznaczenia i wyodrębnienia. Takie podstawy to np. nazwa i jej siedziba;

- po trzecie, z jednostką organizacyjną można łączyć pewne skutki prawne. Można jej więc przypisać prawa i obowiązki oraz możliwość posiadania majątku;

- po czwarte, jednostka musi mieć swoją strukturę. Struktura ta musi stwarzać podstawy do wskazania, jaką rolę odgrywają w jednostce organizacyjnej osoby, które ją utworzyły, lub osoby, które wchodzi w jej skład³⁶.

Jednostką organizacyjną może być więc osoba prawna i jednostka niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Z punktu widzenia poruszanego zagadnienia tylko ta druga kategoria jest dla nas istotna. Nie ma wątpliwości, iż w ramach postępowania cywilnego występują struktury lub podmioty, które nie mają tych cech, a mimo to mają podmiotowość procesową.

³³ Por. E. Gniewek, *Subsydiarna odpowiedzialność...*, s. 322; tenże, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 124.

³⁴ Por. J. Frąckowiak, *Jednostka...*, s. 902.

³⁵ *Ibidem*, s. 901.

³⁶ *Ibidem*, s. 904.

Podmiotowość procesowa jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi w Kodeksie postępowania cywilnego znajduje wyraz w znowelizowanym art. 64. W myśl bowiem § 1¹ art. 64 k.p.c.³⁷ zdolność sądową mają także jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Dodanie tego zapisu przez ustawodawcę jest wynikiem zmian, które nastąpiły w obrębie Kodeksu cywilnego, i uregulowaniem trzeciej kategorii podmiotów, które dotychczas były określane jako „ułamne osoby prawne”. W świetle art. 33¹ § 1 k.c. do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Jednocześnie regulacja ta, co należy podkreślić, miała rewolucyjny charakter. Nie ma już bowiem podstaw do podejmowania dyskusji, jak zakwalifikować trzecią kategorię podmiotów w prawie cywilnym, skoro występowały tylko dwie kategorie: osoby fizyczne i osoby prawne. Po wejściu w życie art. 33¹ k.c. problem doktrynalny został całkowicie rozwiązany. Wspomniana nowelizacja k.p.c. przez dodanie § 1¹ art. 64 miała stanowić odpowiedź na zmiany zaistniałe w obszarze prawa materialnego, a jednocześnie w sposób jednoznaczny uregulować kwestie zdolności sądowej jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Pytanie tylko, czy rzeczywiście było to takie uzasadnione, skoro zdolność sądowa tych jednostek już dużo wcześniej była uregulowana w przepisach szczególnych. Dlatego też to rozwiązanie legislacyjne można potraktować jako pewne uzupełnienie już istniejącej regulacji, bo z całą pewnością nie jako źródło zdolności sądowej wskazanych podmiotów, tym bardziej że źródłem tym są inne przepisy.

1. Jeżeli chodzi o **handlowe spółki osobowe** to ustawodawca, jak wspomniałem, unormował kwestię podmiotowości procesowej w przepisie art. 8 § 1 k.s.h., z którego wynika, że spółka osobowa może pozywać i być pozywana. Sformułowanie to jest jednak ubogie w treść i w zasadzie nie oddaje całej istoty podmiotowości procesowej, aczkolwiek stanowi jej podstawowe normatywne źródło. Należy zwrócić szczególną uwagę na to, że ustawodawca w przepisie tym mówi tylko o stronach, o czym świadczy zwrot „pozywać i być pozywana”. Wątpliwości o tyle są uzasadnione, że skoro spółka osobowa ma już podmiotowość na gruncie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, może działać zatem nie tylko jako strona (powód i pozwany), lecz także jako interwenient uboczny oraz jako uczestnik postępowania nieprocesowego i innych postępowań.

Charakteryzując podmiotowość procesową handlowej spółki osobowej, niezwykle ważne jest ustalenie momentu początkowego, od którego możemy mówić o podmiotowości procesowej spółki osobowej. Zasadne jest więc zwrócenie uwagi na treść przepisów art. 25¹ § 1 k.s.h., art. 94 k.s.h., art. 109 § 1 k.s.h. i art. 134 § 1 k.s.h., które przewidują, że spółka jawna, partnerska, komandytowa i koman-

³⁷ Dodany ustawą z dnia 9.05.2007 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 121, poz. 831).

dytowo-akcyjna powstają z chwilą wpisu do rejestru. Od momentu wpisu mamy do czynienia z wyodrębnieniem organizacyjnym i majątkowym, co jest istotne dla podmiotowości prawnej³⁸. Oznacza to, że samo zawarcie umowy spółki nie czyni z określonego podmiotu podmiotu praw i obowiązków nie tylko prawnych, lecz także procesowych³⁹. Wpis handlowej spółki osobowej ma charakter konstytutywny i wynika to z faktu, że ustawodawca w przepisach ustrojowych, regulujących byt poszczególnych podmiotów, taki charakter nadał wpisom spółek osobowych. Tak więc dla istnienia podmiotowości procesowej decydujące znaczenie ma wpis konstytutywny ze względu na skutek prawotwórczy i to, że kreuje on nowy podmiot w postaci handlowej spółki osobowej. O podmiotowości procesowej spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej można mówić dopiero z chwilą dokonania odpowiedniego wpisu do rejestru, gdyż wpis z tym momentem staje się skutecznym⁴⁰. Skoro zatem podmiotowość procesowa handlowej spółki osobowej zależy od wpisu, to również należy zaznaczyć, od jakiego momentu spółka jawna, partnerska, komandytowa i komandytowo-akcyjna traci podmiotowość procesową. Otóż w myśl przepisów: art. 84 § 2 k.s.h. (w odniesieniu do spółki jawnej), art. 84 § 2 k.s.h. w zw. z art. 98 k.s.h. (w odniesieniu do spółki partnerskiej), art. 84 § 2 k.s.h. w zw. z art. 103 k.s.h. (w odniesieniu do spółki komandytowej) i art. 478 k.s.h. w zw. z art. 150 k.s.h. (w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej) utrata podmiotowości procesowej następuje z chwilą wykreślenia z rejestru⁴¹. Wpis do rejestru wykreślający spółkę osobową prawa handlowego, podobnie jak przy jej rejestracji, ma charakter konstytutywny. Jest on także wpisem wtórnym (ujemnym, negatywnym)⁴². Samo postanowienie o wykreśleniu handlowej spółki osobowej z Krajowego Rejestru Sądowego staje się skuteczne i wykonalne nie z momentem jego wydania, lecz z chwilą jego uprawomocnienia (art. 694⁵ § 2 zd. 2 k.p.c.)⁴³. Wykreślenie spółki osobowej z rejestru powoduje, że traci ona podmiotowość, a więc od tego momentu nie może być już podmiotem praw i obowiązków na gruncie prawa materialnego i procesowego. Powództwo skierowane przeciwko spółce, która wcześniej została wy-

³⁸ Por. A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych*, t. I, *Komentarz do art. 1-300 k.s.h.*, Kraków 2002, s. 372.

³⁹ Por. J. Jacyszyn, [w:] J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2001, s. 166 i 202.

⁴⁰ Por. E. Marszałkowska-Krześ, *Wpisy...*, s. 141.

⁴¹ Por. W. Pyziół, [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Bydgoszcz–Kraków 2002, s. 136 i 158; R. Pabis, *Pisma spółek handlowych. Przepisy ogólne. Spółka jawna. Spółka partnerska*, t. I, Warszawa 2003, s. 446 i 799; tenże, *Pisma spółek handlowych. Spółka komandytowa i komandytowo-akcyjna*, t. 2, Warszawa 2003, s. 354 i 837; R. Obrębski, *Procesowe skutki utraty statusu podmiotu gospodarczego (rozważania na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., III CZP 128/95)*, Przegląd Sądowy 1997, nr 1, s. 64.

⁴² E. Marszałkowska-Krześ, *Wpisy...*, s. 134.

⁴³ Por. A. Jakubecki, [w:] L. Ciulkin, A. Jakubecki, N. Kowal, *Krajowy rejestr sądowy i postępowanie rejestrowe. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2002, s. 211.

kreślona z rejestru i pozbawiona podmiotowości procesowej, powinno zostać odrzucone (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.). Spółka wykreślona nie może być stroną, interwenientem i uczestnikiem postępowań sądowych, gdyż nie ma ona zdolności sądowej, implikującej podmiotowość procesową⁴⁴.

Źródłem zdolności sądowej (a tym samym podmiotowości procesowej) nie jest zatem przepis art. 64 § 1¹ k.p.c., lecz przepis szczególny, jakim jest art. 8 § 1 k.s.h. W zakresie podmiotowości procesowej handlowej spółki osobowej znaczenie tego pierwszego artykułu jest drugorzędne i powinien on odgrywać raczej rolę uzupełniającą niż kreującą podmiotowość procesową.

2. Jeżeli chodzi o spółki kapitałowe w organizacji, które są zaliczane do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, to w myśl przepisu art. 11 § 1 k.s.h. mogą one we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywane. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji albo spółka akcyjna w organizacji z chwilą wpisu do rejestru staje się spółką z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółką akcyjną i uzyskuje osobowość prawną. Z tą chwilą staje się ona podmiotem praw i obowiązków spółki w organizacji (art. 12 k.s.h.). W przypadku spółki kapitałowej w organizacji uzyskanie przez nią podmiotowości procesowej nie zależy od uzyskania osobowości prawnej. W tym zakresie bowiem bez znaczenia jest, czy spółka ma osobowość prawną, czy podmiotowość prawną; najważniejsze to, że jest wyodrębnioną jednostką organizacyjną. Jak wynika z art. 11 § 1 k.s.h., spółka kapitałowa ma zdolność sądową, a więc ma podmiotowość procesową. Nabycie tej podmiotowości będzie inaczej kształtowało się w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (w organizacji) niż spółki akcyjnej (w organizacji). W przypadku spółek kapitałowych w organizacji uzyskanie podmiotowości procesowej nie będzie związane z wpisem do rejestru, bowiem ich powstanie nie zależy od samego wpisu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji powstaje zawsze z chwilą podpisania umowy założycielskiej spółki z o.o. (art. 161 § 1 k.s.h.). W tym momencie powstaje więc spółka z o.o. w organizacji nie tylko jako stosunek prawny, lecz także jako jednostka organizacyjna mająca zdolność prawną. Od tego momentu jest także jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną i posiadającą zdolność sądową. Można zatem przyjąć, że **podmiotowość procesową spółki z o.o. w organizacji kreuje akt jednostkowy (jednorazowy)**, ponieważ przepisy Kodeksu spółek handlowych nie przewidują złożonego (bądź sukcesywnego) trybu zawiązania spółki z o.o.⁴⁵ Inaczej jest w odniesieniu do spółki akcyjnej w organizacji, ponieważ zawiązanie spółki akcyjnej następuje nie z chwilą pod-

⁴⁴ Więcej zob. Ł. Błaszczak, *Pozycja...*, s. 61.

⁴⁵ Por. A. Szajkowski, M. Tarska, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1–150*, t. I, Warszawa 2006, s. 198 i 199.

pisania statutu przez założycieli, lecz z chwilą objęcia wszystkich akcji (art. 310 § 1 k.s.h.). Z tą chwilą powstaje spółka w organizacji (art. 323 § 1 k.s.h.). Natomiast od podpisania statutu spółki akcyjnej aż do objęcia wszystkich akcji nie istnieje odrębny podmiot prawny⁴⁶. Uzyskanie podmiotowości procesowej w przypadku jednej i drugiej spółki kapitałowej w organizacji warunkowane jest w rzeczywistości nieco odmiennymi przesłankami. Obie spółki w organizacji ustają z chwilą wpisu do rejestru. Wówczas to bowiem uzyskują osobowość prawną i przekształcają się w osoby prawne, wcześniej funkcjonując jako jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznała zdolność prawną. Dla podmiotowości procesowej wpis do rejestru nie ma żadnego znaczenia, ponieważ spółka kapitałowa w organizacji, jako forma ustrojowa, ustaje w momencie wpisu, tzn. przekształca się we właściwą zasadniczą formę ustrojową spółki z o.o. lub spółki akcyjnej⁴⁷. To przekształcenie ustrojowe faktycznie nie prowadzi do eliminacji istniejącego podmiotu, bo spółka wpisana do rejestru jest tym samym podmiotem, jakim była w stadium organizacji. Nie jest jednak takim samym, ponieważ uzyskuje przymiot w postaci osobowości prawnej. Dzięki temu staje się „dojrzałą” spółką kapitałową⁴⁸. Gdy chodzi o utratę podmiotowości procesowej spółki kapitałowej w organizacji, to moment ten następuje z chwilą utraty bytu prawnego spółki w organizacji. Zgodnie z art. 169 k.s.h., jeżeli zawiązanie spółki nie zostało zgłoszone do sądu rejestrowego w terminie sześciu miesięcy od dnia zawarcia umowy spółki albo jeżeli postanowienie sądu odmawiające zarejestrowania stało się prawomocne, to umowa spółki zostaje rozwiązana, przy czym jednocześnie należy także pamiętać o dyspozycji przepisu art. 170 § 1 k.s.h., w którym jest mowa o tym, że jeżeli spółki nie zgłoszono do sądu rejestrowego w terminie określonym w art. 169 k.s.h. albo postanowienie sądu odmawiającego rejestracji stało się prawomocne, a spółka w organizacji nie jest w stanie dokonać niezwłocznie zwrotu wszystkich wniesionych wkładów lub pokryć w pełni wierzytelności osób trzecich, to zarząd dokona likwidacji. Jeżeli spółka w organizacji nie ma zarządu, to zgromadzenie wspólników albo sąd rejestrowy ustanawia dla niej likwidatora albo likwidatorów. Z chwilą ostatecznego rozliczenia przez samych wspólników ewentualnych spraw majątkowych można przyjąć, że następuje utrata bytu prawnego spółki kapitałowej w organizacji⁴⁹, a w związku z tym także podmiotowości procesowej. Nie mamy zatem do czynienia z koniecznością uzyskania odpowiedniego wpisu do KRS, jak w przypadku handlowych spółek osobowych.

⁴⁶ Por. J. Napierała, [w:] *Prawo handlowe. Spółki handlowe. Umowy gospodarcze*, pod red. A. Kocha, J. Napierały, Kraków 2002, s. 104.

⁴⁷ Por. A. Szajkowski, M. Tarska, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, *Kodeks...*, s. 199.

⁴⁸ Por. J. Napierała, [w:] *Prawo handlowe...*, s. 108.

⁴⁹ Por. A. Szajkowski, M. Tarska, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151–300*, t. II, Warszawa 2005, s. 230.

Warto zauważyć, iż nie ma możliwości przypisania podmiotowości procesowej handlowym spółkom osobowym w organizacji, albowiem faktycznie nie istnieją one jako podmioty prawa⁵⁰, a nawet jako struktury wyodrębnione organizacyjnie.

Tak jak w przypadku handlowych spółek osobowych, tak i również w odniesieniu do spółek kapitałowych w organizacji podstawowym źródłem zdolności sądowej nie jest art. 64 § 1¹ k.p.c., lecz art. 11 § 1 k.s.h.

3. Kolejną jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, a której ustawa przyznaje zdolność prawną, jest **wspólnota mieszkaniowa**. W doktrynie była ona określana jako organizacyjny stosunek podmiotowy zachodzący między właścicielami lokali⁵¹, przy czym istnienie wspólnoty jako jednostki nie było kwestionowane⁵². W świetle art. 6 Ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali ogół właścicieli, których lokale wchodzą w skład określonej nieruchomości, tworzy wspólnotę mieszkaniową. Wspólnota mieszkaniowa może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozwana. Ma więc zdolność prawną i zdolność sądową⁵³. Wspólnota ta powstaje i istnieje w każdym wypadku istnienia wielości lokali mających udziały w jednej nieruchomości wspólnej⁵⁴. Z chwilą powstania nabywa więc podmiotowość procesową, przy czym samą podstawą prawną dopuszczenia wspólnot mieszkaniowych do działania w sądowym postępowaniu cywilnym nie jest przepis art. 64 § 1¹ k.p.c., lecz przepis ustawy o własności lokali. To art. 6 tej ustawy ma pierwszeństwo, a regulacja zawarta w Kodeksie postępowania cywilnego co najwyżej może mieć znaczenie jedynie uzupełniające, w myśl zasady *lex specialis derogat legi generali*⁵⁵.

Wspólnota mieszkaniowa występując w postępowaniu cywilnym jest niezależnym procesowo podmiotem w tym sensie, że wszelkie skutki procesowe jej działalności odnoszą się tylko do niej samej. Jest zatem identycznie jak w przypadku handlowej spółki osobowej, która jest odrębnym od wspólników podmiotem. Wspólnota mieszkaniowa, zachowując samodzielną pozycję w procesie, nie ogranicza przy tym w żaden sposób właścicieli poszczególnych nieruchomości. Tym samym mają oni możliwość zgłoszenia interwencji ubocznej w procesie z udziałem wspólnoty mieszkaniowej, która występuje w charakterze powoda lub pozwanego. Kolejnym skutkiem odrębnej podmiotowości procesowej wspól-

⁵⁰ Więcej zob. L. Błaszczak, *Pozycja...*, s. 80.

⁵¹ Por. E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2000, s. 159.

⁵² Por. M. Nazar, *Status cywilnoprawny wspólnoty mieszkaniowej*, Rejent 2000, nr 4, s. 129; zob. także W.J. Katner, *Podwójna czy potrójna podmiotowość...*, s. 1025 i 1026; E. Gniewek, [w:] *Kodeks...*, s. 124.

⁵³ Por. P. Bielski, *Zdolność prawna wspólnoty mieszkaniowej – problem modelu regulacji prawnej*, Rejent 2007, nr 3, s. 32; E. Gniewek, *Subsydiarna odpowiedzialność...*, s. 321 i 322; M. Nazar, *Status cywilnoprawny...*, s. 133.

⁵⁴ Por. M. Nazar, *Status cywilnoprawny...*, s. 144.

⁵⁵ Tak też M. Szewczyk, *Status procesowy wspólnoty mieszkaniowej*, Radca Prawny 1998, nr 6, s. 44.

noty jest to, że między nią a właścicielami może powstać spór, który będzie rozstrzygany na drodze sądowej. Członek wspólnoty nie będzie stał jednocześnie po obu stronach procesu: jako np. pozwany o eksmisję lub jako powód – członek wspólnoty żądający eksmisji swojej osoby. W procesie takim wspólnota będzie bowiem występowała jako samodzielna i odrębna strona procesowa. Pewne wątpliwości natomiast mogą powstać, gdy to ten sam członek reprezentuje wspólnotę, a jednocześnie jest on pozwany. Mógłby się on wówczas narazić na zarzut nieobiektywnego i stronniczego prowadzenia postępowania. Nie wchodziłby natomiast w grę zarzut dotyczący tożsamości stron, ponieważ faktycznie byłyby to dwie różne strony procesowe.

Przepis art. 6 zd. 2 ustawy o własności lokali, jak wskazuje M. Szewczyk, pełni dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze, upraszcza w znacznej mierze obrót prawny, umożliwiając wskazanie w procesie cywilnym jako strony jednostki organizacyjnej reprezentującej prawa wszystkich lub wszystkich pozostałych właścicieli, bez potrzeby wskazywania każdego z nich imiennie. Po drugie, stanowi on gwarancję ochrony osób trzecich, wstępujących w stosunki prawne z korporacją wielu podmiotów działających na zewnątrz właśnie jako wspólnota mieszkaniowa⁵⁶.

Podmiotowość procesowa wspólnoty wiąże się z możliwością występowania w charakterze podmiotu postępowania cywilnego, z tym że podmiotowość ta przejawia się wyłącznie w sprawach związanych z nieruchomością zarządzaną przez wspólnotę. Co do zasady sytuacja procesowa wspólnoty jest bardzo zbliżona do sytuacji handlowej spółki osobowej z uwzględnieniem oczywistych różnic zachodzących pomiędzy tymi podmiotami.

4. Za jednostkę organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, należy uznać także **oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń**. Główny oddział w myśl art. 106 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywany. Na gruncie tej ustawy główny oddział zakładu ubezpieczeń został wyposażony w możliwość bycia uprawnionym i zobowiązanym w ramach stosunku cywilnoprawnego. Ma więc on zdolność prawną⁵⁷. Poza nią oddziałowi przyznana została także zdolność sądowa. **Podmiotowość procesowa jest zatem kształtowana w sposób samodzielny i niezależny od podmiotowości zagranicznego zakładu ubezpieczeń. W tym zakresie status procesowy oddziału ma charakter autonomiczny.** Oddział nie korzysta zatem ze zdolności sądowej zagranicznego zakładu ubezpieczeń, ponieważ jest wyodrębnioną strukturą organizacyjną. Świadczy o tym art. 105 ust. 4 pkt 1 Ustawy o działalności ubezpieczeniowej, w myśl którego to statut głównego oddziału określa jego strukturę

⁵⁶ M. Szewczyk, *Status procesowy...*, s. 45.

⁵⁷ Por. m.in. E. Gniewek, *Subsydiarna odpowiedzialność...*, s. 322; W.J. Katner, *Podwójna czy potrójna podmiotowość...*, s. 1026; K.J. Matuszyk, *Status cywilnoprawny głównego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń*, Przegląd Prawa Handlowego 2006, nr 12, s. 17 i n.

organizacyjną. Status oddziału jako jednostki organizacyjnej nie zależy od formy prawnej przedsiębiorcy zagranicznego w kraju jego siedziby.

Uzyskanie podmiotowości w sferze prawa procesowego cywilnego przez oddział wiąże się z jego powstaniem. Główny oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń zgodnie z art. 36 pkt 15 Ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym podlega obowiązkowemu wpisowi do KRS i od tego momentu może rozpocząć swoją działalność (art. 105 ust 5 ustawy o działalności ubezpieczeniowej).

5. Analizując poszczególne jednostki organizacyjne, nie można nie wspomnieć o **Europejskim Zgrupowaniu Interesów Gospodarczych** (dalej: EZIG). Stanowi ono zinstytucjonalizowaną formę współpracy między przedsiębiorcami z różnych państw członkowskich UE. Zasadniczą regulację EZIG zawiera wspólnotowe rozporządzenie Rady EWG nr 2137/85 z 25 lipca 1985 r., które znajduje bezpośrednie zastosowanie we wszystkich państwach członkowskich UE. Zasadniczym natomiast aktem prawnym, który w polskim porządku prawnym wykonuje delegację przepisów rozporządzenia, jest Ustawa z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (weszła w życie 19.05.2005 r. Dz.U. z 2005 r., Nr 62, poz. 551)⁵⁸.

Pomijając wiele istotnych kwestii (materialnoprawnych) związanych z funkcjonowaniem EZIG, ograniczę się do kilku uwag o charakterze podstawowym, a jednocześnie mających duże znaczenie dla poruszanego w niniejszym opracowaniu zagadnienia. Otóż EZIG jest jednostką organizacyjną, która w świetle polskich uregulowań nie ma osobowości prawnej, ale ma natomiast podmiotowość prawną. Przykładowo francuski pierwowzór zgrupowania został wyposażony w osobowość prawną; także w innych krajach Wspólnoty zgrupowanie ma ten przymiot. Jedynie ustawodawstwa Niemiec, Polski i Włoch zdecydowanie odmówiły przyznania EZIG osobowości prawnej⁵⁹. Przyznanie zaś podmiotowości prawnej sprawia, że EZIG nie może być utożsamiane z czysto umownymi formami kooperacji. Pomocniczy natomiast charakter zgrupowania w stosunku do działalności jego członków odróżnia EZIG od klasycznej spółki prawa handlowego. Jest to o tyle istotne, że działalność zgrupowania musi pozostawać w związku z szeroko rozumianą działalnością gospodarczą jego członków (obejmującą również wykonywanie wolnego zawodu), z tym,

⁵⁸ Na temat źródeł zob. R. Adamus, *Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych jako forum dla międzynarodowej współpracy pomiędzy osobami wykonującymi wolne zawody prawnicze*, Radca Prawny 2007, nr 2, s. 103; tenże, *Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych. Komentarz*, Bydgoszcz–Katowice 2006, s. 40 i n.; K. Oplustil, *Spółka europejska i Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych*, Warszawa 2005, s. 101. Zob. także na temat EZIG opracowanie I. Hukawy, *Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych*, [w:] *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2002, s. 269 i n.

⁵⁹ Por. R. Adamus, *Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych. Komentarz...*, s. 47; I. Hukawy, *Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych...*, s. 306.

że nie może jednak jej zastępować⁶⁰. W sprawach nieuregulowanych w rozporządzeniu oraz ustawie o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej stosuje się odpowiednio przepisy o spółce jawnej (art. 7).

Zgodnie z art. 1 ust. 2 rozporządzenia zgrupowanie ma zdolność do nabywania praw i zaciągania zobowiązań wszelkiego rodzaju we własnym imieniu, do zawierania umów lub dokonywania innych czynności prawnych oraz do **pozywania i bycia pozywanym**. Posiadanie zdolności sądowej implikującej podmiotowość procesową przez EZIG zależy od wpisu do KRS od tego bowiem momentu EZIG uzyskuje podmiotowość procesową (i prawną). Wpis ma bowiem charakter konstytutywny⁶¹ i odbywa się na zasadach określonych dla spółek jawnych (art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy). Tak jak uzyskanie podmiotowości procesowej wiąże się z wpisem, tak i utrata jej następuje na podstawie wpisu polegającego na wykreśleniu EZIG z rejestru.

EZIG z racji posiadania zdolności sądowej jest automatycznie wyposażone w zdolność procesową, która w przypadku podmiotów niebędących osobami fizycznymi idzie w ślad właśnie za zdolnością sądową. Na gruncie prawa procesowego cywilnego EZIG zachowuje samodzielną pozycję procesową, niezależną od swoich członków. Oznacza to, że w sprawie przeciwko swoim członkom z tytułu odpowiedzialności (która ma charakter subsydiarny i zależy od uprzedniego bezskutecznego wezwania EZIG do zapłaty) EZIG może zająć stanowisko interwenienta ubocznego, i odwrotnie, w procesie przeciwko EZIG członkowie mogą zgłosić interwencję uboczną. Nie wdając się jednak w dalsze rozważania ze względu na ramy tematyczne niniejszego opracowania, chciałbym tylko podkreślić, iż w przypadku EZIG pierwszorzędne znaczenie będzie miał art. 1 ust. 2 rozporządzenia (dotyczący zdolności sądowej), a nie przepis art. 64 § 1¹ k.p.c.

W stosunku do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, **ogłoszenie upadłości nie pozbawia ich zdolności sądowej**. Inną kwestią jest podjęcie, wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania sądowego przeciwko upadłemu⁶².

Podsumowując zagadnienie podmiotowości procesowej jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, należy zauważyć, że zdolność sądowa będzie zawsze tam, gdzie jest zdolność prawną. Mogłoby to sugerować, że mamy do czynienia z jedną podmiotowością, a mianowicie podmiotowością prawną. Trudno jednak zaakceptować takie stanowisko, ponieważ: po pierwsze, jestem zwolennikiem wyodrębniania podmiotowości procesowej i jej niezależności; po drugie, są przypadki, gdy określona struktura organizacyjna ma tylko podmiotowość procesową, nie ma zaś prawnej. W omówionych przykładach ustawodawca założył, że dany podmiot musi mieć dwa przymioty (zdolność sądową i zdolność prawną).

⁶⁰ Por. K. Oplustil, *op. cit.*, s. 102.

⁶¹ Więcej na temat wpisów do KRS związanych z EZIG zob. E. Marszałkowska-Krześ, *Wpisy...*, s. 230 i n.

⁶² Por. m.in. M. Sychowicz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1–505*¹⁴, t. I, Warszawa 2006, s. 275.

Uczynił tak, ponieważ podmioty te mają funkcjonować w obrocie cywilnoprawnym, a więc mają nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, a przy okazji powinny mieć możliwość realizowania swoich roszczeń na drodze sądowej. Zdecydowanie jednak należy i w tych przypadkach oddzielać podmiotowość procesową od prawnej. Z jednej strony zabieg taki może wydawać się sztuczny (i raczej takie zarzuty będą odnosiły się do tej koncepcji), z drugiej zaś należy zauważyć, że **zdolność sądowa przyznawana określonym podmiotom (upodmiotowionym strukturom) nie jest oznaką podmiotowości w stosunkach normowanych przez prawo materialne cywilne**. Wszak przecież **regulacja zdolności sądowej nie ma wpływu na rozwiązania wynikające z prawa materialnego, a korzystanie ze zdolności sądowej jest ograniczone do sfery stosunków procesowych**. Przyjęcie z kolei odmiennego założenia oznaczałoby, że podmiot wyposażony w podmiotowość procesową musiałby mieć również podmiotowość prawną. Przyznawanie podmiotowości cywilnoprawnej w taki sposób byłoby sprzeczne z przepisami Kodeksu cywilnego. Stanowisko to zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 26 stycznia 1996 r.⁶³, w której m.in. uznano, że spółka cywilna nie ma zdolności prawnej, ale za to przysługuje jej zdolność sądowa w postępowaniu przed sądem gospodarczym. Ta kwestia analizowana przez Sąd Najwyższy nie ma już żadnego znaczenia, niemniej jednak stanowisko to daje wyraz **istnienia podmiotowości procesowej i jej niezależności od podmiotowości prawnej**. Odnosząc się z kolei do omawianych jednostek organizacyjnych, należy podkreślić, że posiadanie przez nie jednocześnie zdolności prawnej i sądowej z mocy określonego przepisu nie wyklucza tezy o odrębności podmiotowości procesowej tych podmiotów. Podmiotowość ta ma charakter niezależny, mimo że źródłem jej jest przepis kreujący także podmiotowość prawną. Dużym uproszczeniem byłoby przyjęcie, że mamy do czynienia z jedną podmiotowością, tyle że założenie takie okazuje się nietrafne, gdy weźmiemy pod uwagę np. zdolność sądową poszczególnych organów. Wówczas to koncepcja jednej podmiotowości (prawnej i procesowej) jest zupełnie nieprzydatna. Dlatego w dalszym ciągu podtrzymuję tezę, że podmiotowość procesowa jest niezależna od podmiotowości prawnej, mimo że zdolność sądowa i zdolność prawna mogą wynikać z tego samego przepisu ustawy.

IV. Inne przypadki posiadania podmiotowości procesowej

1. Podmiotowość procesową mają także **organizacje społeczne** dopuszczone do działania na podstawie obowiązujących przepisów, choćby nie miały osobowości prawnej (zob. art. 64 § 2 k.p.c.). Zastanawiające jest jednak, czy chodzi tutaj

⁶³ III CZP 111/95, OSNC 1996, nr 5, poz. 63.

o organizacji niemające zdolności prawnej, czy też ją mające. W doktrynie wskazuje się, że § 2 art. 64 k.p.c. odnosi się tylko do tych organizacji społecznych, które nie mają osobowości prawnej i którym ustawa nie przyznaje zdolności prawnej⁶⁴. Organizacja społeczna dopuszczona do działania musi mieć wyodrębnioną strukturę, niezależną pozycję w obrocie prawnym, posiadanie majątku i możliwość zawierania umów cywilnoprawnych⁶⁵. Jej istnienie musi opierać się na ustawie lub przepisach wydanych na podstawie ustawy; musi ona prowadzić działalność (polityczną, społeczną, gospodarczą lub kulturalną) zgodnie z jej ustawowym lub statutowym celem na terenie całego kraju lub jego części; ponadto organizacja musi mieć pewną samodzielność pozwalającą na dokonywanie we własnym imieniu czynności prawnych, z których mogą wynikać roszczenia dla niej lub w stosunku do niej. Określenie, czy organizacja społeczna ma zdolność prawną, zależy od tego, czy stosowny przepis taką zdolność organizacji przyznaje. Jeśli tego nie czyni, to wątpliwe jest, czy można przyznać organizacji podmiotowość prawną. Sytuacja ta jest analogiczna jak w przypadku stowarzyszeń zwykłych, co do których żaden przepis nie daje gwarancji posiadania przez stowarzyszenie zdolności prawnej⁶⁶. W związku z tym wniosek o posiadaniu zdolności prawnej przez organizację społeczną można jedynie oprzeć na kryteriach, które decydują o jej istnieniu, a które zostały już wyszczególnione. Jeżeli chodzi o **podmiotowość procesową**, to posiadanie jej przez organizację nie zależy od tego, czy prowadzi ona działalność gospodarczą, czy nie. Ustalenie, czy dana jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną jest organizacją społeczną z mocy art. 64 § 2 k.p.c., powinno być dokonane na podstawie okoliczności dotyczących tej jednostki w oparciu wyłącznie o kryteria wskazane w wymienionym przepisie⁶⁷.

W związku z tym w moim przekonaniu wątpliwe jest posiadanie podmiotowości procesowej przez różne komitety o charakterze stałym (komitety blokowe, komitety rodzicielskie) bądź też powołane do realizacji określonych celów (komitety elektryfikacyjne wsi itd.). Jak wskazuje K. Korzan, ich działalność, zamknięta w obrębie poszczególnych instytucji, jest za mało ogólna w sferze społecznej. Instytucje te są ponadto organami pomocniczymi, w których kierownictwo ma i powinno mieć decydujący wpływ na ich działalność. Z tego powodu trudno mówić o samodzielności wspomnianych komitetów nawet w znaczeniu wyod-

⁶⁴ Por. M. Sychowicz, [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 277.

⁶⁵ Por. w tym znaczeniu M. Sawczuk, *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego*, Nowe Prawo 1969, nr 11–12, s. 1690. Zob. także T. Misuk, *Udział organizacji społecznych w ochronie praw obywateli w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972, s. 2 i n.

⁶⁶ W doktrynie J. Frąckowiak uznaje stowarzyszenia zwykłe za jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, ale mające zdolność prawną, por. J. Frąckowiak, *Instytucje prawa handlowego w kodeksie cywilnym*, Rejent 2003, nr 6, s. 27.

⁶⁷ Por. M. Sychowicz, [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 277; zob. także A. Harla, *Zdolność sądowa w świetle obowiązujących przepisów prawnych*, *Studia Prawnicze* 1986, z. 3–4, s. 316.

rębienia strukturalno-funkcjonalnego⁶⁸. Potwierdza to także orzecznictwo Sądu Najwyższego odmawiające tym podmiotom zdolności sądowej⁶⁹.

Przyznanie podmiotowości procesowej z kolei **stowarzyszeniu zwykłemu** zależy od tego, czy zostanie ono uznane za organizację, o której mowa w przepisie art. 64 § 2 k.p.c. Jeśli tak, to nie można odmówić stowarzyszeniu podmiotowości w obszarze prawa procesowego cywilnego.

Zdaniem K. Korzana podmiotowość procesową należy przypisać także komisjom do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi. Nabywają one zdolność sądową w celu wystąpienia w charakterze wnioskodawcy i uczestnika w sprawie zastosowania do alkoholika leczenia odwykowego⁷⁰.

Analizując podmiotowość procesową organizacji społecznych dopuszczonych do działania na podstawie obowiązujących przepisów, można pokusić się o stwierdzenie, iż art. 64 § 2 k.p.c. z jednej strony dopuszcza szerokie możliwości uzyskania podmiotowości procesowej przez różnego rodzaju organizacje, z drugiej zaś znów pozostawia w gestii sądu decydowanie o posiadaniu tej podmiotowości⁷¹. Kwestia ta z punktu widzenia poruszanego w niniejszym opracowaniu zagadnienia jest niezwykle istotna. W przypadku jednostek organizacyjnych, o których mowa była w rozdz. III, źródłem podmiotowości procesowej był konkretny przepis ustawy. **Przyznanie podmiotowości procesowej** organizacjom społecznym można rozpatrywać także jako **efekt decyzji sądowej**. Istnieją bowiem i takie twory prawne, którym przyznanie podmiotowości procesowej jest ściśle związane z rozstrzygnięciem sprawą⁷².

2. Podmiotowość procesową należy także przyznać poszczególnym **organom**. I tak w sprawach, o których mowa w art. 691³ k.p.c., zdolność sądową mają dyrektor przedsiębiorstwa oraz rada pracownicza. Ustawodawca zatem wyraźnie przesądził tę kwestię, pomimo zgłaszanych w nauce wątpliwości, iż w tym wypadku mamy do czynienia z wykreowaniem pewnego „pseudobytu prawnego”⁷³, który ma podmiotowość procesową, a nie ma podmiotowości prawnej. Na tej samej płaszczyźnie można analizować podmiotowość procesową organów spółek kapitałowych. Przykładowo w myśl przepisu art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. prawo wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia przysługuje zarządowi, radzie nadzorczej itd. Zdolność sądowa na podstawie przepisu art. 460 § 1 k.p.c. ma również organ rentowy.

⁶⁸ K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004, s. 111.

⁶⁹ Orz. SN z dnia 16.08.1958 r., III CR 1095/57, OSP 1962, nr 2, poz. 34; orz. SN z dnia 7.07.1966 r., III PZP 11/66, OSN 1966, nr 11, poz. 189.

⁷⁰ K. Korzan, *Postępowanie...*, s. 112.

⁷¹ Por. M. Jędrzejewska, *Problemy wynikające z regulacji...*, s. 46.

⁷² Por. P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem teorii prawa...*, s. 20.

⁷³ Szerzej zob. H. Mądrzak, *Zdolność prawna a zdolność sądowa (uwagi wokół upodmiotowienia niektórych struktur organizacyjnych w prawie cywilnym i procesowym)*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, pod red. R. Szytyka, Poznań-Kluczbork 1999, s. 180.

Przykłady te dowodzą, że może istnieć podmiotowość procesowa bez podmiotowości prawnej, czyli można przypisać danej strukturze (lub zespołowi osób) zdolność sądową, bez posiadania zdolności prawnej. Relacje między zdolnością prawną a zdolnością sądową, mimo wielu opracowań, w dalszym ciągu budzą uzasadnione wątpliwości. Zależność między jedną a drugą zdolnością, określana **jako sprzężenie zwrotne**, nie w każdym przypadku znajduje odzwierciedlenie. Może zdarzyć się bowiem, że jednostka ma zdolność sądową, nie mając zdolności prawnej, nie może natomiast być tak, że ma zdolność prawną, nie mając zdolności sądowej.

Ze względu na ramy tematyczne nie została poruszona kwestia podmiotowości procesowej jednostek organizacyjnych państwowych osób prawnych i innych organów państwowych czy też samorządowych. Kwestia ta bowiem jest na tyle obszerna, iż trudno byłoby wyjaśnić istniejące w tym zakresie wątpliwości w kilku zdaniach. Niewątpliwie podmiotowość procesową ma Skarb Państwa, a jednostki jego mogą występować jako *Stationes fisci*. Niektóre przepisy wyraźnie odwołują się do państwowych struktur, np. art. 637 § 1 k.p.c., art. 655 § 1 k.p.c., art. 922 k.p.c., art. 1109 k.p.c. Poza tym chcąc zgłębić zagadnienie podmiotowości procesowej, należałoby się także zastanowić nad zdolnością sądową prokuratora (art. 7 k.p.c.), inspektora pracy (art. 63¹ k.p.c.), powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów (art. 63³ k.p.c.) czy też Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zdolność sądowa szczególnie tych ostatnich podmiotów jest w doktrynie mocno dyskusyjna.